

Jesienna samba

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Marek Dera**

Ktoś lubi lato słońcem bogate
Inny zaś wiosnę w kwiatów palecie
Eskimos kocha wyłącznie zimę
A ja uwielbiam kiedy jest jesień
Wtedy do tańca wiatr mnie zaprasza
Wśród kolorowych kręcę się ściernisk
Fruwam jak nitki babiego lata
Które rozrzuca z nieba październik

Ja jestem samba, jesienna samba
Jak złoty liść wiruję w przestrzeni
Ja jestem samba, jesienna samba
Rozkołysana jak chryzantemy
I nic, że ktoś tam będzie zdumiony
Że jesień to nie pora na taniec
Ja go oplotę w tańcu warkoczem
Zrzucę na głowę jabłko rumiane
Jestem samba, jesienna samba
Po kartofliskach dymem się snuję
Ja jestem samba, jesienna samba
Co wiruje, wiruje, wiruje

Czasem deszcz do mnie cicho zagada
Sennym nastrojem z jesiennej chmury
Zatańcz- poprosi, lecz kujawiaka
Taniec to piękny, ale ponury
Nic z tego- śmiechem srebrnym odpowiem
I w klucze ptaków wkręcę na niebie
Ja jestem samba, jesienna samba
I nie dla mnie smutne tańczenie

Jesienna samba

1

sl. Marek Sochacki
muz. Marek Dera 31 X 2010 r.

Samba ♩ = 120

Wokal

1. Ktoś lu bi la to słońcem bo ga te in ny zaś wio snę
w kwiatów pa le cie E ski mos ko cha wy łącz nie zi mę a ja u wiel biam
kie dy jest je sień. Wte dy do tań ca wiatr mnie za pra sza
wśród ko lo ro wych krę ce się ścier nisk fru wam jak nit ki
ba bie go la ta któ re roz rzu ca z nie ba paź dzień nik.
ref.
Ja jes tem sam ba, je sien na sam ba jak zło ty liść wi
ru ję w prze strze ni. Ja jes tem sam ba, je sien na sam ba
roz ko ły sa na jak chry zan te my. Jes tem sam ba, je sien na sam ba
po kar to fliskach dy mem się snu je. Ja jes tem sam ba, je sien na sam ba co
wi ru je, wi ru je, wi ru je.